



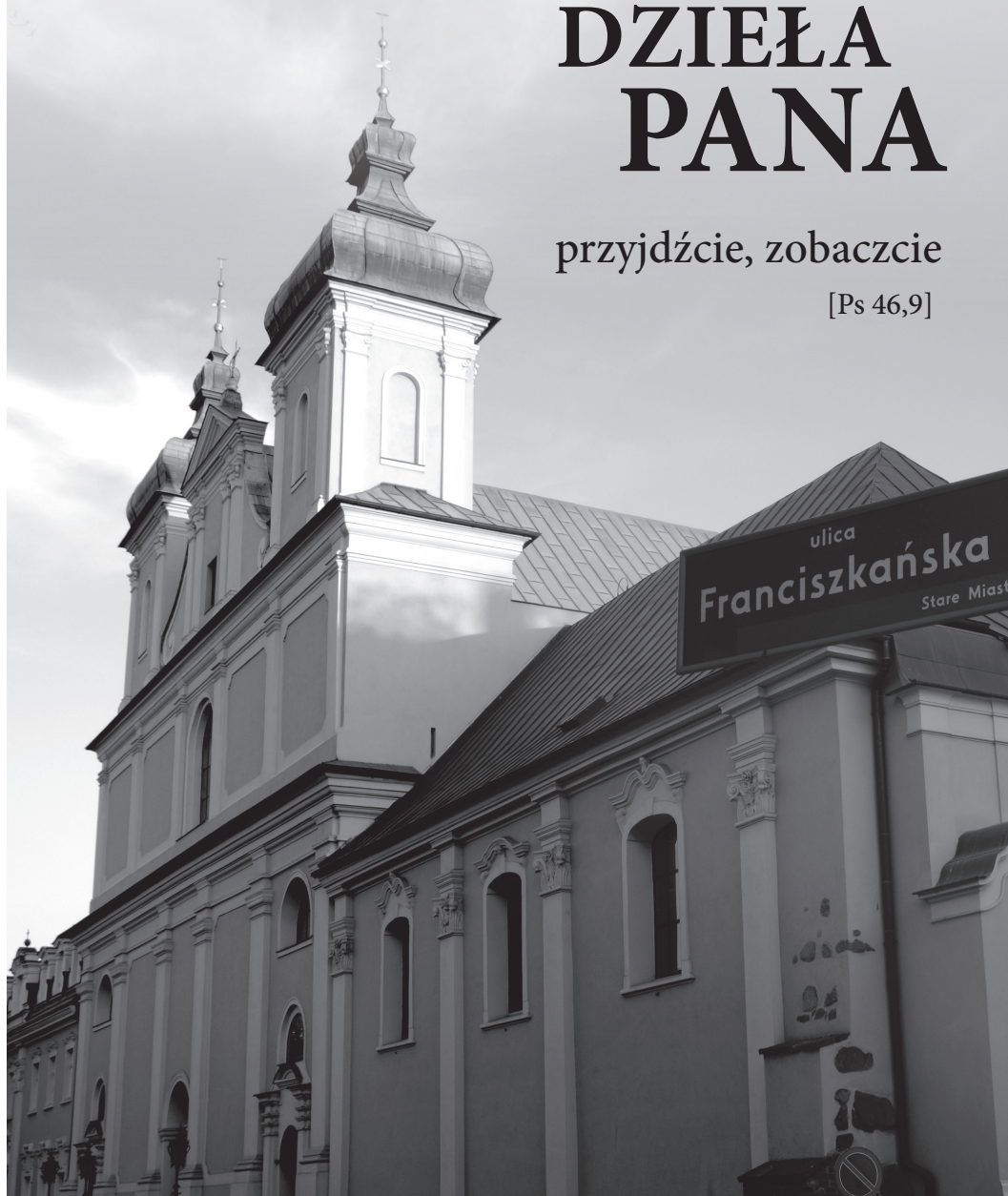
*Echo Sanktuarium*  
**ECHO SANKTUARIUM**  
*for Sanktuarium*

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej na Górze Przemysła w Poznaniu  
nr 99/11/2021

# DZIEŁA PANA

przyjdźcie, zobaczą

[Ps 46,9]



## DZIĘKCZYNNA UROCZYŚTOŚĆ PO REMONCIE KOŚCIOŁA

Wszyscy doskonale pamiętamy sytuację, która miała miejsce 3 lata temu. Wtedy dowiedzieliśmy się, że nie tylko kościołowi ale całemu zabytkowemu Zespołowi Franciszkanów w Poznaniu, groziła katastrofa budowlana. Nałożenie się wielu przyczyn, spowodowało drastyczne pogorszenie stanu konstrukcji obiektów. Cały zabytkowy zespół sakralny na Górze Przemysła, wymagał pilnej interwencji zabezpieczającej konstrukcję zabytkowych obiektów. Brak działań, groził realną konsekwencją wyłączenia budynków z użytkowania na wiele lat.

Od września 2019 roku, rozpoczęto, zmierzające obecnie do końca prace mające na celu ratowanie zabytkowej substancji.

Na skutek nierównomiernego osiadania fundamentów, zespół obiektów wszedł w stan awarii technicznej, co uwidoczniło się w postaci licznych spękań ścian i sklepień. Przystępując do opracowania projektu prac naprawczych należało ustalić rzeczywistą przyczynę tejże awarii. Badania geologiczne potwierdziły bardzo słabą nośność podłoża. Dlatego też zaprojektowano wzmocnienia gruntu w postaci pali fundamentowych, które przeniosło obciążenie budynku na nośne warstwy podłoża gruntowego, znajdujące się na głębokości 4 do 6 metrów, co wstrzymało dalsze osiadanie konstrukcji obiektu. Umożliwiło to przejście do kolejnego etapu ratowania – odtwarzania i wzmocnienia ścian budynków w miejscach już zinwentaryzowanych rys i spękań. Po przeprowadzeniu prac naprawczych przystąpiono do prac konserwatorskich. Nadzór geodezyjny, którego wyniki pomiarów były cały czas analizowane, potwierdził słuszność założeń i prowadzonego programu naprawczego - mówi Pan Krzysztof Ochocki, doradca techniczny, inspektor nadzoru inwestorskiego, członek zespołu prac remontowo-konserwatorskich związanych z ratowaniem zabytkowego Zespołu Sakralnego Franciszkanów w Poznaniu.

Po przeprowadzeniu prac zabezpieczających konstrukcję obiektów, których efektem były też nieuniknione, częściowe, dalsze destrukcje niektórych elementów budynków, przystąpiliśmy do prac odtworzeniowych a następnie pełnej renowacji i konserwacji pięknej architektury barokowego wnętrza kościoła. W wyniku prac zabezpieczono zabytek i jego architekturę przed dalszą destrukcją. Wzmocnienie fundamentów, naprawy więźby dachowej, naprawy i adaptacja pomieszczeń na poziomie piwnic, rekonstrukcja schodów wejściowych, renowacja elewacji czy renowacja instrumentu organowego, składają się na jedno z wielu przeprowadzonych ratunkowych prac naprawczych.

Na te zadania Klasztor pozyskiwał liczne dotacje. Było bardzo wielu Darczyńców. Tych budżetowych jak i indywidualnych. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020. Bez tej pomocy nie byłoby możliwości wykonania tak szerokiego i skutecznego w opinii biegłych, zakresu prac ratowniczych i odtworzeniowych. Nie byłoby możliwości kontynuowania i prowadzenia prac gdyby nie ogromna życzliwość w różnorodnych formach oraz konkretna pomoc finansowa Władz Miasta Poznania. Powiat Poznański wspierał nas przed dwa lata w znaczących kwotach abyśmy mogli finalizować rozpoczęte prace, przekazując na to środki do budżetu Miasta. Zaangażowanie MKDNIŚ, WWKZ w Poznaniu, Samorządu Województwa Wielkopolskiego, Zarządu naszej zakonnej Prowincji, to tylko niektóre, kolejne podmioty, które nas wspierały.

Jest też cała rzesza zaangażowanych i życzliwych ludzi, poczynając od wykonania pierwszych badań i ekspertyz, projektów, przygotowania merytorycznych zadań i składanych wniosków, poprzez realizację i nadzory. Podkreślić chcę również ogromne zaangażowanie Służb konserwatorskich. Jest też cała rzesza życzliwie zainteresowanych realizowanymi pracami i konkretnie pomagających w chwilach trudnych dla klasztoru w czasie tych ostatnich dwóch lat. Nikt do kogo się zwracałem o jakąkolwiek pomoc, jako gwardian klasztoru, nigdy nie odmówił!

Wszystkim za każdą okazaną pomoc i życzliwość, składamy serdeczne podziękowania i zapewnienia o naszej pamięci w modlitwie.

Wartością dodatnią przeprowadzonych prac jest wyeksponowanie dla ogółu społeczeństwa zawartego w nich piękna i wyjątkowych wartości artystycznych i historycznych. Przeprowadzone prace przyczyniły się do uratowania materialnego dziedzictwa kulturowego w postaci wyjątkowego barkowego wnętrza i fasady kościoła Franciszkanów w Poznaniu na Górze Przemysła.

W niedzielę 3 października br., w Wigilię Uroczystości Św. Franciszka z Asyżu, podczas Mszy Świętej o godz. 18.00, Arcybiskup Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, przewodniczył naszemu dziękczynieniu po zakończeniu najważniejszych etapów prac ratowniczych. Następnie, już na zewnątrz kościoła, na jego fasadzie od godziny 20.00, można było oglądać prezentację multimedialną 3D w postaci klepsydry, otoczonej mechanizmami naśladowującymi wewnątrz zegara i odliczającej czas. Po 30. minutach tego odliczania, budynek jakby „zamknął się” i o godz. 20.30 rozpoczął się pokaz. Mieszkańcy Poznania mogli podziwiać fasadę kościoła nie dość, że w odświeżonym, ale i w nowoczesnym multimedialnym wydaniu w postaci pokazu videomappingu 3D.

Przygotowana projekcja, zdecydowanie różni się od innych tego typu realizacji. Wy różnia ją głębia uchwycenia tematu i sposób, w jaki integruje historię klasztoru z architekturą kościoła, by przykuć uwagę widza elementami inscenizacyjnymi i fabularyzowanymi. W tym multimedialnym pokazie, zobaczymy historię obecności Franciszkanów w Poznaniu.

Znamiennym komentarzem do tego wydarzenia są słowa, podane poniżej, a które znajdziecie także w przygotowanym przewodniku kieszonkowym po naszym Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej.

Budowniczości kościoła - zarówno Ci o których historia wspomina jak i wielu innych, musieli mieć świadomość ewangelicznego powołania wynikającego ze słów jakie św. Franciszek z Asyżu usłyszał od Chrystusa: „Franciszku, idź odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę!”. Do dziś Franciszkanie otaczający kultem Najświętszą Marię Pannę, skupieni wokół Pani Poznania, rozumieją to przesłanie jednoznacznie, dbając nie tylko o wiernych, ale także z najwyższą pieczołowitością o Dom Boży jakim jest kościół pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego. Miejsce to najpiękniej opowiada poznańską, niezwykle ciekawą i wciąż żywą historię obecności Franciszkanów w Poznaniu.

*opracował: o. Leszek Klekociuk, gwardian*

# W KRĘGU treści i symboliki

KAPLICY MATKI BOŻEJ  
W CUDY WIELMOŻNEJ  
PANI POZNANIA



*Kaplica Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania  
(fot. Magdalena Olek)*

Znacząca okoliczność związana z zakończeniem remontu kościoła i klasztoru franciszkanów na Górze Przemysła w Poznaniu oraz trudne doświadczenia czasu pandemii skłaniają, by zwrócić swe oczy i myśli do Kaplicy Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania z Jej cudownym wizerunkiem, snując raz jeszcze refleksję nad znaczeniem, treściami i symboliką tego wyjątkowego w Poznaniu miejsca. W pamięci wiernych, corocznie we wrześniu, ożywają też uroczyste obchody z roku 2018 związane z 50-leciem koronacji Obrazu, które niewątpliwie były dla wszystkich wiernych wielkim, niezapomnianym przeżyciem.

Barokowa kaplica maryjna z ołtarzem autorstwa braci Swachów, franciszkanów rodem z Czech – Antoniego – stolarza, snycerza i rytownika oraz malarza Adama przyciąga wiernych od XVII wieku. Ołtarz zwraca uwagę charakterystyczną ciemną strukturą i srebrno-złotą ornamentyką. Motywy dekoracyjne przypominają misternie wykonane wytwory złotnicze. Centralnie umieszczony **cudowny wizerunek**, namalowany na desce, jest kopią obrazu Matki Bożej Boreckiej. Madonna przed-

stawiona jest z lekko pochyloną głową w kierunku Dzieciątka siedzącego na Jej lewym ramieniu, a prawą dłoń wskazuje na Syna. Wizerunek o niewielkich rozmiarach ujęty jest w okazałą, optycznie powiększającą srebrną ramę, pełną ukrytej symboliki. Nakładające się elementy w formie wielkiej gwiazdy i róży odwołują się do Litanii Loretańskiej, w której Matka Boża nazywana jest Gwiazdą Zaranną i Różą Duchowną. W ramie dostrzec można przedstawiony w postaci Drzewa Jessego rodowód Marii i Jezusa oraz wzorowane na nim drzewo genealogiczne rodziny franciszkańskiej z wizerunkami świętych i błogosławionych, biorące swój początek od św. Franciszka z Asyżu – założyciela zakonu.

W większości sanktuariów czczone obrazy są przesłaniane i w uroczysty sposób przy dźwiękach muzyki, odślaniane, w określonych porach dnia. W przypadku omawianego maryjnego ołtarza w kościele franciszkanów, ciekawym rozwiązaniem było wprowadzenie

spiralnych kolumn. Cudowny obraz zaślaniany jest przez dwa inne malarskie wyobrażenia, dzieje się to za sprawą mechanizmu kierującego obrotem kolumn. Zamknięcie obrazu Matki Bożej w Cudy Wielmożnej odbywa się po wieczornej mszy świętej i modlitwie Anioł Pański przy udziale wiernych śpiewających pieśń do Pani Poznania.

Gdy obraz jest **odslonięty**, widoczne są namalowane wizerunki rodziców Marii: św. Anna i św. Joachim. **Po zasłonięciu**, z kolei, można zobaczyć postacie świętych Franciszka i Antoniego. **W środku** natomiast zaprezentowani są ziemscy święci opiekunowie Marii – Józef i Jan Ewangelista. **Drzwi** w części cokołowej ołtarza wypełniają portrety zasłużonych dla rozwoju w Poznaniu kultu maryjnego: brata-kwesterza Tomasza Dybowskiego z obrazem Matki Bożej w dłoni oraz inicjatora budowy kaplicy – gwardiana o. Wojciecha Zawady z planami architektonicznymi. **Ołtarz wieńczy** figura św. Michała Archanioła pokonującego szatana – obrońcy Niewiasty Apokaliptycznej utożsamianej z Marią. **W tamburze kopuły** odwołano się ponownie do Litanii Loretańskiej, w której Matkę Boską zwie się Królową Apostołów, symbolizują to umieszczone figury dwunastu uczniów Chrystusa. Ważnym akcentem teologicznym w programie kaplicy jest także przypomnienie związku Matki Boskiej z Trójcą Świętą. Jest tutaj postać Boga Ojca (w kopule), którego Maria jest córką i służebnicą, Jezus Chrystus jako Zbawiciel Świata, którego jest Matką oraz Duch Święty w podniebiu latarni, którego Maria jest oblubienicą. **W czaszy kopuły** Adam Swach umieścił m.in. malowane postacie świętych niewiast, świętych i błogosławionych franciszkańskich, wśród nich znalazły się polskie klaryski: św. Kunegunda i bł. Salomea.

W kaplicy przyciąga uwagę **dekoracja sztukatorska** przypisywana Włochowi Albertowi Bianco. Biel ornamentów kojarzy się podobnie, natomiast złoto zastosowano w znaczeniu cnoty i osiągnięcia doskonałości. Wśród motywów dekoracyjnych dominują symbole maryjne – róże i lilie oraz liście wawrzynu – oznaczające czystość i dziewictwo.

Już od czasów średniowiecza pojęcie ogrodu rajskiego łączono w kulturze i sztuce z Maryją, Jej przymiotami i cnotami. Jest to echo z Pieśni nad Pieśniami o ogrodzie zamkniętym utożsamianym z Maryją jako Oblubienicą Boga. Cysterska mistyka ogrodu zamkniętego, znalazła szerokie odzwierciedlenie w sztuce sakralnej. Kwiaty w wyobrażeniach maryjnych rzadko umieszczano dla samej tylko dekoracji, bowiem kluczowe znaczenie miały odniesienia ideowosymboliczne. Roślin wiązanych z Marią jest wiele w tym: aloes, koniczynę, lilie, fiołka, oliwkę, cedr, rumianek, babkę, stokrotkę, orlika, rzepik, przetacznika, szafran, mirrę, paproć, passiflorę, a także drzewa (palma, brzoza, grusza) oraz owoce (jabłko, granat, gruszka, orzech) i inne. Najczęściej jednak w ikonografii spotkać można różę, lilie i goździki. Róża w czasach starożytnych uznawana była za najpiękniejszy kwiat, symbolizujący kobietę. W III w. doceniono symbolikę, zwłaszcza róży bez kolców, w kontekście Maryi, która zmyła winę swej poprzedniczki Ewy. Oznaczała najwyższe piękno, czystość i nienaruszalność, a kolce kojarzono z koroną cierniową. W literaturze nazywano Maryję: Rosa Speciosa, Rosa Mystica, co zaowocowało przedstawieniami maryjnymi z czerwoną lub białą różą, a niekiedy prezentacją Madonny w przestrzeni różanego ogrodu, w znaczeniu nie tylko wizji raju ale dziewictwa.

Lilia jest atrybutem występującym najczęściej w scenie Zwiastowania. Podkreśla czystość i potrójne dziewictwo Matki Bożej – przed, w czasie i po narodzeniu Jezusa. Biel lilii ukazuje Jej wielkość, niesplamienie grzechem i pochodzenie z królewskiego rodu. Kwiatom tym niekiedy towarzyszą róże i rumianek jako zioło mające moc odstraszenia demonów, należące do roślin o dobroczynnych właściwościach leczniczych, swą niepozornością podkreślające podobnie jak paproć, skromność Maryi Panny.

W sztuce z Maryją łączono też goździki, symbol czystości i matczynej miłości oraz duchowego związku Marii i Jezusa. Goździki były też zapowiedzią Męki Chrystusa, ponieważ swym kształtem przywoływały na myśl gwoździe z Krzyża Chrystusowego. W malarstwie Maryja trzymająca w dłoni goździk oznacza szczególną Jej świadomość misji zbawczej Chrystusa.

Spotykane są też wizerunki Madonny ze słonecznikiem, który podobnie jak Ona obracają się ku słońcu – w symbolicznym znaczeniu – do Boga. W średniowiecznej ikonografii maryjnej popularna była też koniczyna, podobnie jak poziomka, kojarzona z Trójcą Świętą, symbolizująca Zbawienie, poświęcana podczas obchodów Święta Matki Bożej Zielnej. Konwalie w symbolice maryjnej podobnie jak lilie oznaczają czystość oraz pokorę i występują w scenach Zwiastowania. Wierząco, że powstały z łez Madonny opiekującej Chrystusa umierającego na krzyżu. Fiołek natomiast oznaczający miłość i ascezę, w literaturze określał Madonnę jako „fiołek pokory”. W malarstwie pojawia się też roślina zwana passiflorą – zapowiadająca przyszłą Mękę Pańską, bowiem jej pręciki przypominają kształtem gwoździe. Istnieją przedstawienia z Chrystusem trzymającym passiflorę w dłoni w geście błogostawieństwa. Roślina ta ma podobną wymowę jak owoc granatu, kojarzony z Męką i Zmartwychwstaniem. Irysy – nawiązują do idei Wcielenia Syna Bożego. Sam ich fioletowy kolor zapowiada Mękę Chrystusa, a liście o kształcie miecza – stanowią aluzję do miecza boleści Maryi. Kolejną rośliną związaną z Madonną był bluszcz. Postrzegany był jako symbol życia, które nigdy nie przemija – życia wiecznego. Z kolei bratki, jak wierząco, zakwitły kolorem ciemnogrnatowym po raz pierwszy na Gołgocie, na znak wielkiego smutku i cierpienia, ale też w znaczeniu miłości Matki Boga do każdego człowieka. Do kwiatów maryjnych zalicza się też stokrotka, która według legendy wyrosła z łez Maryi Panny podczas ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu.

U schyłku średniowiecza pojawił się orzech jako symbol Wcielenia i Matki Bożej. Skrywa on bowiem w łupinie załóżek życia, podobnie jak Chrystus ukrył swą boską naturę przyjmując, za sprawą Maryi, postać ludzką. W końcu XV wieku we włoskim malarstwie obecne stają się towarzyszące Maryi girlandy kwiatowe i owocowe. Owoce w girlandzie są zapowiedzią przyjścia Chrystusa jako owocu, który wydała na świat Maryja. Winogrona w girlandach symbolizują Krew Chrystusa i Eucharystię, ogórki i jabłka – Zmartwychwstanie Syna Bożego. Z ideą Maryi jako drugiej Ewy wiąże się jabłko. W dłoni Jej czy Dzieciątka stało się symbolem Zbawienia. Maryję przyrównywano też do owocu granatu, a wielość pestek granatu do Jej cnót. W tym owocu także dostrzegano symbol Męki Pańskiej. W sztuce wieków XV i XVI Dzieciątko Jezus przedstawiane bywa z owocem granatu w dłoni, w podobnym znaczeniu jak jabłko. Natomiast dość rzadkim owocem w ikonografii jest gruszka – występuje raczej podobnie jak granat jako zamiennik jabłka. Białe kwiaty gruszy – to symbol czystości, słodki smak owoców stanowi aluzję do słodczy Bogurodzicy i dobroci Chrystusa. W dziejach odnotowano objawienia Maryjne na drzewie gruszy lub lipy. Madonnę łączyło także z brzozą odnoszoną symbolicznie do dziewictwa. Palma, jest kolejną rośliną odwołującą się do czystości i niewinności, pojawia się też jako atrybut świętych i męczenników. Krzyż Chrystusa w sztuce XV i XVI w. prezentowany jest jako drzewo życia utożsamiane z drzewem rajskim – w znaczeniu Odkupienia, symbolu samego Chrystusa, który dzięki Maryi jest źródłem życia, drzewem rodzącym owoce.

Do symboliki eucharystycznej należą wspomniane winogrona i kłosa zbóż. Kłosa ukazane wraz z krzewem winnym, winną latoroślą albo dzbanem wina wskazują na przyszłą śmierć ofiarną Chrystusa prowadzącą do Zmartwychwstania.

Przekaz jaki niosły rośliny, kwiaty, owoce, drzewa, pozwalał wiernym dostrzec w naturze Boską obecność i moc. Znane człowiekowi rośliny przybliżały postać Marii, Jezusa i świętych. „Zielna” czy „Kwiatowa” Maryja była z jednej strony postrzegana jako Królowa Niebios, ale z drugiej jako Boski Dar dla człowieka, bliski i pomocny w nieszczęściach, chorobach i smutkach dnia codziennego.

Bogaty wachlarz motywów roślinnych obecny w dekoracjach świątyń, w tym poznańskiej na Górze Przemysła, skłania do uważniejszego jego oglądu, zadumy nad symboliką oraz postrzegania nie tylko pod względem estetycznym.



## 800-letnia ROCZNICA

### powstania FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

Niech mój tekst o Franciszkańskim Zakonie Świeckich rozpocznie się modlitwą. *Najwyższy, chwalebny Boże, rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość, zrozumienie i poznanie, abym wypełniał Twoje święte i prawdziwe postannictwo.*

Tę modlitwę św. Franciszek odmówił przed krzyżem w San Damiano, gdy usłyszał z niego głos Chrystusa: „Franciszku, nie widzisz, że mój dom się wali? Idź odbuduj go”. Kościół św. Damiana w Asyżu rzeczywiście obracał się w ruinę. Franciszek rozumiał więc słowa Chrystusa w ich dosłowności. Było około 1206 roku, a Franciszek zajął się odbudowywaniem zniszczonych kościołów znajdujących się w Asyżu i jego okolicach. Najpierw ten pw. św. Damiana, później kościół pw. św. Piotra „della Spina” (nieistniejący dziś) i w końcu kościółek pw. Matki Boskiej Anielskiej, tzw. Porcunkulę. W tym czasie przyszedł święty zgromadził wokół siebie grono pomocników. W 1208 było ich 12.

W 1219 było już około pięć tysięcy braci. Ale wtedy Franciszek już rozumiał, że jego powołaniem jest podnoszenie ze zniszczeń i martwoty kościół duchowy. Chciał naśladować Chrystusa, żyć jego Ewangelią. Wzywał do pokuty, pokoju i dobra. W „Kwiatkach świętego Franciszka” opisana jest historia, jak to nauczał, przechodząc przez miasto bez jednego słowa. Fascynował. Pociągał za sobą. Wreszcie chcieli iść za nim, by żyć Ewangelią, także ci, którzy już żyli w rodzinach. Byli gotowi porzucić bliskich, by tylko przystąpić do świętego. Franciszek był roztropny; wiedział, że ten pomysł nie przyniesie zbyt wiele dobra. Ofiarował więc świeckim coś, co już było znane w historii Kościoła: życie pokutnicze, od czego sam zaczął swoje życie Ewangelią. Dla świeckich, którzy poszli za nim, napisał zbiór wskazań „Memoriale propositi”. Był rok 1221 i przyjmujemy, że był to rok powstania „trzeciego zakonu franciszkańskiego”, czyli tercjarzy. W tym roku obchodzimy więc 800-lecie istnienia zakonu franciszkańskiego dla świeckich: „Franciszkańskiego Zakonu Świeckich”.

Rozpoznać nas można... oby po zachowaniu. Jako zewnętrzny znak przynależności do wspólnoty franciszkańskiej nosimy znak tau.

Zakon nasz ma swoje struktury, Konstytucje, Rytuał, Regułę, kilkakrotnie dostosowywane do zmieniających się czasów. Regułę nadał nam papież Mikołaj IV w 1289 roku, kolejną papież Leon XIII w 1883, a obecną nadał nam papież Paweł VI w 1978. Prawodawstwo nasze przewiduje kilkuletni okres przygotowawczy do złożenia profesji wieczystej: pół roku postulatu, rok nowicjatu, i profesje roczne. W tym czasie kandydat / kandydatka zdobywa wiedzę na temat historii Zakonu i uczy się życia Regułą. Jego / jej rozwój odbywa

się pod okiem mistrza (mistrzynie) nowicjatu. Każda wspólnota ma swojego mistrza nowicjatu, wybranego co trzy lata. Jest on członkiem rady wspólnoty, do której też należą: przełożony, zastępca, sekretarz, skarbnik i radni do zadań specyficznych dla danej wspólnoty. Wspólnota jest podstawowym elementem struktury naszego zakonu, choć spotykamy się też poza nią na regionalnych dniach braterstwa, narodowej pielgrzymce na Jasną Górę czy też międzynarodowych spotkaniach EUFRA.

We wspólnotach spotykamy się zazwyczaj raz w miesiącu, często przy herbacie, kawie i słodyczach. Przede wszystkim jednak uczestniczymy we mszy świętej, odprawianej najczęściej przez asystenta wspólnoty. Każda wspólnota ma swojego asystenta z I Zakonu franciszkańskiego. Niektórzy z nich pełnią funkcję asystentów na poziomie regionów, a także w Radzie Narodowej. Według obecnej Reguły pełnią funkcję doradcą. Przełożonym jest brat lub siostra będący członkiem FZŚ, profesem wieczystym. Przełożeni są wybierani również na poziomie regionalnym, narodowym i międzynarodowym. Obecną przełożoną Rady Narodowej w Polsce jest s. Emilia Nogaj, pochodząca z Regionu Poznańskiego. Przełożonym Generalnym jest zaś br. Tibor Kauser z Węgier.

W Polsce jest nas ok. 6000, lecz trudno uznać, że jesteśmy liczną wspólnotą, skoro w 1937 roku było w Polsce 198 652 tercjarzy. Przyczyn tak wielkiej różnicy można szukać w pogromie II wojny światowej, czasów komunizmu, wreszcie w zsekularyzowanej współczesności.

Trzeba szczerze przyznać, że u zarania istnienia Zakonu, opłacało się należeć do niego. Reguła Mikołaja IV zakazywała tercjarzom nosić broni. W konflikcie między gibelinami i gwelfami zajmowali więc stanowisko neutralne. Choć Reguła zakazywała im również składania uroczystych przysięg, w sprawach pokoju mogli przysięgać. Ich wpływ na kształtowanie się postaw pokojowych nie był statystycznie dominujący, lecz symboliczny, a jednak miał swoją wartość. Tercjarzom, jako osobom, którym ufano, zaczęto powierzać różne odpowiedzialne stanowiska w radach miejskich. Tak oto tercjarze zaczęli mieć wpływ na życie miast.

Tercjarstwo miało również wpływ na powstawanie nowych zakonów. Przykładem może być działalność św. Anieli Merici (XIV/XVw.). Z grupujących się wokół niej dziewcząt założyła Towarzystwo św. Urszuli. Towarzystwo to stoi u źródeł zakonu urszulanek, gałęzi Unii Rzymskiej, a także Serca Jezusa Konającego. Aniela jako tercjarka franciszkańska była bardzo wymagająca wobec siebie. Innych traktowała z serdecznością i miłością. Żyjąc w czasach powstawania protestantyzmu, kryzysu w Kościele, kryzysu moralnego w Europie, uważała, że szansa odrodzenia jest w takim wychowaniu kobiet, by stały się dla swoich rodzin centrum życia duchowego i intelektualnego. Żyjąc Wolą Bożą, dała światu zakony prowadzące dziś pracę wychowawczą i naukową dla dzieci i młodzieży. Do dziś praca św. Anieli przynosi owoce. Podobną drogą: osobista świętość, bliskość z Wolą Bożą, uświęcona działalność, szli św. Albert Chmielowski założyciel albertynów i albertynek, bł. Angelina Marsciano założycielka (XVw.) Sióstr Tercjarek Franciszkanek Regularnych, bł. Franciszka Siedliska (XIX w.) założycielka nazaretek, św. Joanna de Chantal (XVII w.) współzałożycielka wizytek i wielu, wielu innych.

Działalność tercjarzy wynikała z potrzeby czasów. Zawsze jednak było to urzeczywistnianie Ewangelii w świecie. Współczesna Reguła już w pierwszym punkcie rozdziału „Zasady życia” nakazuje nam żyć Ewangelią, zobowiązuje nas do częstego jej czytania, przechodząc od życia do Ewangelii i od Ewangelii do życia. Naszym powołaniem jest żyć, niosąc Ewangelię między ludzi, żyjąc w nim jako świeccy. Czy to proste? Nie. Próba zawsze jest cierpienie. Nie każdy radzi sobie z nim duchowo. Czasem „razi” swoim nieszczęściem innych. Pokuta i post są sposobem powrotu na drogę świętości. Między współczesnymi franciszkanami świeckimi spotkałam niejedną świętą osobę, której życiorysu nie znajdziemy w Encyklopediach, bo jej świętość była taka rodzinnie prosta: zapisała się przede wszystkim w sercach krewnych i znajomych: „Był mądrym, głęboko wierzącym, czułym na krzywdy innych, wyjątkowo dobrym Człowiekiem i bardzo kochającym Ojcem i Dziadkiem”, piszą



rodziny w nekrologach. Współczesne czasy potrzebują takich świętych. Św. Jan Calabria napisał o franciszkańskiej tercjarce, bł. Eurozji Barban (1866-1932): „Przykład świętej matki byłby dziś bardzo skuteczny i opatrnościowy. W obecnych czasach powszechnego zagubienia trzeba jak nigdy przedtem takich przykładów, żeby powstrzymać szerzące się zepsucie i ocalić rodzinę, stanowiącą jedyny środek na uzdrowienie tak bardzo dziś chorego społeczeństwa” (za:brewiarz.pl). Bł. Eurozja Barban, zwana Mamma Rosa, wyszła za mąż za wdowca z dwójkiem małych dzieci – gospodarza z sąsiedztwa. Urodziła dziewięcioro dzieci i namówiła męża do adopcji jeszcze czworga dzieci. Życie matki tak licznej rodziny zamienia się wykonywanie codziennych obowiązków. Mama Róża prowadziła mimo tego pogłębione życie duchowe: codziennie przyjmowała Komunię świętą. Cierpliwością i osobistą świętością zmieniała swoich bliskich, pomagając im odnaleźć drogę ku Bogu.

Każda epoka stawia inne wyzwania przed człowiekiem. Święty Piotr de Betancur (1626-1667), urodzony na Teneryfie, marzył by być misjonarzem między tubylczą ludnością Ameryki zwanej dziś łacińską, usłyszawszy, jak źle są traktowani przez konkwistadorów. Znalazłszy się w Gwatemali działał wśród biedoty i więźniów, zorganizował dla nich szpital. Założył zakon betlejemitów. Przez otoczenie zwany był „człowiekiem, który był miłością”. Został pierwszym świętym Teneryfy i Gwatemali.

**Bł. Ignacy Falzon** (1 VII 1813–1 VII 1865) żył na Malcie. Ukończył studia na wydziale prawa kanonicznego i cywilnego. Chociaż mógł żyć dostatnio jako adwokat, poświęcił się pracy dla potrzebujących. Prowadził intensywne życie duchowe i apostołskie. Działał szczególnie między angielskimi marynarzami. Według dokumentów zachowanych w archiwum jezuitów przygotował do chrztu 650 osób. Mówiono o nim: „Choć był bogaty, stał się biedny, aby upodobnić się do nas”.

**Bł. Rajmund (Ramon) Lull** (1222-1316) pochodził z arystokratycznej rodziny z Majorki. Jego życie człowieka światowego zmieniło się pod wpływem kilkakrotnej wizji Jezusa Ukrzyżowanego. Wszystkie swoje siły postanowił poświęcić nawracaniu muzułmanów. Zaczął od nauczania się języka arabskiego. Dzieła, jakie po sobie zostawił, wskazują, że zapoznał się również z kulturą i nauką arabską. Dwukrotnie odwiedził kraje arabskie, ale niewiele osiągnął. Można powiedzieć, że jego życie to było pasmo porażek. Klasztor, który powstał na Majorce dzięki jego staraniu, gdzie przygotowywano franciszkańskich misjonarzy, ucząc ich języków obcych, nie przetrwał 20 lat. Jego dzieła zainteresowały przede wszystkim Inkwizycję. Zamknięto je w bibliotekach niedostępnych dla wszystkich, by dzieła zbyt trudne nie bałaganiły w nierozgarniętych głowach. Jednak zaczęto zakładać na uniwersytetach katedry języków arabskich, języka hebrajskiego i chaldejskiego. Dopiero współczesność przyniosła zainteresowanie dziełami Lulla, jego systemami logicznymi. Niektórzy widzą w jego pracach zapowiedź współczesnej informatyki. Współcześni, traktujący sukces jak wskaźnik wartości życia, mogliby powiedzieć, że Ramon Lull niewiele osiągnął. Byłaby to głęboka nieprawda.

**Bł. Zefiryn Gimenez Malla** (1861-1936) był Romem urodzonym w Katalonii, wędrującym z rodziną między Katalonią a Aragonią. Handlował koźmi, mułami, osłami, bydłem. Żył zgodnie z tradycją rromską. Ochrzczył się dopiero jako człowiek dorosły. Wziął wtedy ze swoją rromską żoną katolicki ślub i osiadł z nią i z adoptowaną córeczką w Barbastro w Aragonii. Tutaj zaczął działać aktywnie jako członek wspólnoty katolickiej: był przewodniczącym kółka różańcowego i dyrygentem chóru. Katechizował również dzieci rromskie. Cieszył się szacunkiem otoczenia. Miał w sobie odwagę, mądrość i sprawiedliwość. Zaprotestował, gdy żołnierze republiki hiszpańskiej maltretowali księdza. Żołnierze zatrzymali Zefiryna i zrewidowali go. Gdy w jego kieszeni znaleźli różaniec, kazali mu go sprofanować. Bł. Zefiryn nie zgodził się i następnego dnia został rozstrzelany. Zginął z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Chrystus Król”.

**Bł. Torello z Poppi** (1202–1282) był pokutnikiem i pustelnikiem. Zmarł 16 marca 1282 r., klęcząc na modlitwie. W życiu swoim dokonał czegoś wielkiego, ponadczasowego: nawrócił się. Jako młodzieniec zaczął żyć życiem pełnym przyjemności i utracuszostwa. Kiedy jednak na jego ramieniu przysiadł kogut i trzykrotnie zapiał, Torello potraktował to jako ostrzeżenie. Jako pustelnik żył ponad 45 lat, wywierając wielki wpływ na okoliczną ludność.

Asyż, w którym wychował się św. Franciszek podzielony był na miasto dolne i górne: minores – plebs i maiores – szlachtę. Dom rodzinny Franciszka mieścił się w dolnej części miasta, niedaleko Piazza della Comune, będącego centrum miasta. Ambicje ojca Franciszka były takie, by wspiąć się wyżej, do grona maiores, do grona stanu rycerskiego. Franciszek miał te marzenia urzeczywistnić. Nawet jego imię było wyrazem ambicji ojca: „Francesco” – „Francuzik”, dziecko kultury prowansalskiej. To były czasy rycerzy, lirycznych poetów trubadurów, czasy, w których tworzył Chretien de Troyes. Z XII wieku pochodzi właśnie pierwszy znany rękopis Pieśni o Rolandzie, w tym czasie powstała też Legenda o Tristanie i Izoldzie. I takim poetą lirycznym był Franciszek. I Franciszek marzył, by stać się rycerzem, choć wynikało to z „rażącej próżności świata”, jak pisze br. Tomasz z Celano w życiorysie świętego. Franciszek stał się rycerzem, ale Pani Biedy, poetą śpiewającym Bogu. Dokonał czegoś większego niż zamierzał: minores i maiores spotkali się ze sobą w duchu franciszkańskiej pokory. Przy naszych tercjarskich stołach zasiadają przedstawiciele różnych grup społecznych, ludzie różnej wiedzy, różnego statusu materialnego, ale zawsze ci, którzy wyruszyli drogą Ewangelii, śladami św. Franciszka z Asyżu.

Mamy swoich patronów na tej drodze. Polscy franciszkanie świeccy za patronkę obrali **bł. Aniełę Salawę** (1881-1922).

Bł. Aniela, służąca, pielęgniarka rannych żołnierzy, autorka „Dziennika”, mistyczka, była tercjarką od 1912 roku (w 1913 złożyła profesję). Została nią w Krakowie w bazylice pw. św. Franciszka, mając 31 lat. Tutaj też można dziś nawiedzić jej grób. Aniela pochodziła z Sieprawia, leżącego 20 km od Krakowa. Do pracy, jako służąca, poszła, mając 16 lat. Dwa pierwsze lata pobytu w mieście spędziła niefrasobliwie. Dopiero śmierć siostry pobudziła ją do zmiany życia. Działała w Stowarzyszeniu Sług Katolickich, będąc dla innych służących autorytetem. Zmarła w szpitalu towarzystwa, przed śmiercią ciężko chorując: zapadła na stwardnienie rozsiane, raka żołądka i na gruźlicę.

Patronami franciszkanów świeckich całego świata są **św. Elżbieta**, księżniczka węgierska, żona landgraфа Turynii, i **św. Ludwik IX**, król Francji. Ich działalność z racji pełnionych funkcji miała większy rozmach niż bł. Anieli. Św. Elżbieta zakładała szpitale, opiekowała się nędzarzami, często płaciła długi ubogich. Po śmierci męża została przez jego krewnych usunięta z zamku w Wartburgu. Niektórzy sugerują, że jej ofiarność była tak żywiołowa, że bano się, iż rozda ubogim cały majątek. Zmarła w 24 wiośnie życia, zaraziwszy się od chorych, którymi się opiekowała.

Święty Ludwik przede wszystkim zreformował państwo: system monetarny, administrację, sądownictwo, zakazał pojedynków sądowych, lichwy i prostytucji, zakazał prywatnych wojen między rodami, wprowadził kontrolę działań urzędników. Godził zwaśnione rody, służył ubogim. Wspierał naukę: założycielem Sorbony – przy finansowym wsparciu króla – był jego spowiednik. Święty Ludwik zostawił w spadku po sobie wspaniale rozwijający się kraj.

Współcześnie franciszkanie świeccy działają również w sposób bardzo różnorodny. Prowadzimy przede wszystkim jednak pogłębione życie duchowe. Poza tym staramy się jak najlepiej wykonywać obowiązki swojego stanu, a także obowiązki zawodowe i służyć pomocom tam, gdzie mamy taką możliwość.

*s. Joanna Szelałgowska OFS*

# 800 LAT FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH (1221 – 2021)

Tercjarze franciszkańscy na całym świecie świętują w tym roku jubileusz 800. lecia powstania III Zakonu św. Franciszka. Początki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich sięgają roku 1221, w którym św. Franciszek wychodząc naprzeciw potrzebom Kościoła i ludzi świeckich żyjących w rodzinach, zaproponował im nową formę życia ideałami Ewangelii. W wydanym w tym samym roku dokumencie „Memoriale Propositi” zostały zawarte wskazania dotyczące sposobu życia Braci i Sióstr od Pokuty mieszkających we własnych domach. Od roku 1978, tj. od daty zatwierdzenia przez Papieża Pawła VI posoborowej Reguły, przyjęto jako oficjalną nazwę Franciszkański Zakon Świeckich.

Przygotowaniem do jubileuszu 800. lecia powstania III Zakonu św. Franciszka była Wielka Nowenna, podczas której w latach 2012 – 2020, rozważaliśmy słowa św. Franciszka „Z listu do wszystkich wiernych” (redakcja pierwsza). W ostatnim roku nowenny było to zdanie: „Wonne słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa z miłości ku Bogu życzliwie przyjmują i je zachowują, postępując święcie aż do końca, bo są duchem i życiem”.

Z okazji jubileuszu opracowane zostało specjalne logo 800. lecia FZŚ, wykonano dla tercjarzy koszulki, chusty i torby z jubileuszowym logo, by można było jubileusz zaakcentować w formie zewnętrznej.

W ramach obchodów jubileuszu Rada Międzynarodowa przygotowała cykl konferencji formacyjnych dla wspólnot lokalnych FZŚ, przedstawiających ramy historyczne, analizę dokumentu Memoriale Propositi oraz obecne wartości. Jedną z konferencji, którą wystuchaliśmy na platformie ZOOM w czerwcu br., przedstawił profesor na Papieskim Uniwersytecie Antonianum w Rzymie - o. Wiesław Block OFMCap.



Szczególony charakter miała też kolejna XXVIII ogólnopolska pielgrzymka franciszkanów świeckich na Jasną Górę w dniach 23 i 24 lipca br. W roku jubileuszu podczas czuwania nocnego w Kaplicy Matki Bożej oraz we Mszy św. na Szczycie Jasnogórskim, dziękowaliśmy Panu Bogu i Matce Bożej za 800 lat istnienia FZŚ, prosiliśmy o błogostawieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla FZŚ, aby mógł się dalej rozwijać oraz być wsparciem dla Kościoła i drugiego człowieka.

Nasz Poznański Region FZŚ, wspólnie z Młodzieżą Franciszkańską i Rycerzami św. Franciszka, świętował jubileusz 800. lecia podczas Dnia Braterstwa w Pakości – w Archidiecezjalnym Sanktuarium Męki Pańskiej, który zorganizowała w dniu 18 września br. miejscowa wspólnota FZŚ wraz z Ojcami Franciszkanami, kustoszami tego miejsca.

Dzięki pielgrzymce, zorganizowanej przez wspólnotę przy poznańskim kościele pw. św. Antoniego z Padwy, w obchodach wzięła udział blisko 50-osobowa grupa tercjarzy z trzech wspólnot tercjarskich z Poznania, wspólnota z Grodziska Wlkp. oraz liczna grupa sympatyków św. Franciszka z Poznania i z Murowanej Gośliny. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawował, w zastępstwie nieobecnego asystenta o. Leszka Klekociuka, o. Michał Baranowski OFMConv. ze wspólnoty klasztornej na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu, któremu serdecznie dziękujemy za prowadzenie modlitw, w tym modlitwy brewiarzowej w autokarze oraz za odprawienie Mszy św. na Wzgórzu Kalwaryjskim w intencji pielgrzymów i ich rodzin.

Podczas Dnia Braterstwa modliliśmy się Godzinkami do św. Franciszka, wysłuchaliśmy Akatysty ku czci św. Józefa (w roku św. Józefa) w przepięknym wykonaniu Scholi Jezuickiej „Eucharisto” z Bydgoszczy oraz uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej po ścieżkach i przy Kapliczkach Kalwarii Pakoskiej, jednej z najstarszych w Polsce, liczącej przeszło 390 lat.

Najważniejszym punktem obchodów w Pakości była uroczysta Msza św., odprawiona przy ołtarzu polowym na Wzgórzu Kalwaryjskim przez o. Ewarysta Grędę OFM –Asystenta Regionu Poznańskiego FZŚ wraz z pozostałymi asystentami regionalnymi oraz asystentami wspólnot miejscowych, którzy przyjechali na Dzień Braterstwa. Podniosłym momentem w czasie Mszy św. było odnowienie przez wszystkich tercjarzy składanego przyrzeczenia życia ewangelicznego (profesji), który to akt odmówiła wraz z tercjarzami, Przełożona narodowa s. Emilia Nogaj.





Po przerwie na ciepły, pożywny posiłek oraz ciasto i kawę, przygotowane przez miejscową wspólnotę i Ojców Franciszkanów, modliliśmy się Koronką do Bożego Miłosierdzia a następnie wysłuchaliśmy konferencji formacyjnej, wygłoszonej przez o. Franciszka Chodkowskiego OFM, znanego z programu telewizyjnego „Ma się rozumieć”, prowadzonego wspólnie z o. Leonardem Bieleckim OFM.

Na zakończenie pobytu uczciliśmy relikwię Krzyża Świętego, którą zostaliśmy indywidualnie pobłogosławieni a Ojcowie Asystenci na rozstanie udzielili nam wszystkim błogosławieństwa.

Mimo niesprzyjającej pogody, deszczu i zimna, przeżyliśmy piękne chwile, modląc się i doświadczając franciszkańskiej radości z siostrzanego i braterskiego spotkania w Dniu Braterstwa w Pakości.

Kulminacją obchodów jubileuszu będzie odprawiona w dniu 2 października 2021 r. w Bazylice świętego Franciszka w Krakowie o godz. 12.00 Msza św. dziękczynna z okazji 800-lecia istnienia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. W czasie tej Eucharystii pragniemy wyrazić Panu Bogu wdzięczność za przynależność do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i prosić o Boże błogosławieństwo na dalsze lata naszego życia Ewangelią na co dzień, postugi dla Kościoła i każdego napotkanego brata.

Msza św. poprzedzona będzie czuwaniem modlitewnym w kaplicy Męki Pańskiej przy relikwiach bł. Anieli Salawy, patronki FZŚ Polsce, które poprowadzi miejscowa wspólnota FZŚ przy Bazylice.

Na uroczystościach w Krakowie nie może zabraknąć tercjarzy z Poznania, dlatego też wybieramy się z pielgrzymką, organizowaną przez miejscową wspólnotę FZŚ, by razem z delegacjami z wszystkich regionów w Polsce, dziękować za dar przynależności do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.



*br. Jerzy OFS*

## ŚWIADECTWA ODZYSKANEGO ŻYCIA

*„Powrót do normy”  
z jezdni dwóch grabarzy podnosi  
i pakuje do plastikowego pokrowca  
czyjeś zwłoki  
jeden z policjantów coś notuje  
drugi pcha przed sobą po asfalcie  
wózek z jednym kółkiem  
aż dziw że nie ma na nim drewnianego  
kolorowego ptaka klaszczącego skrzydłami  
jak gołąb podrywający się do lotu przyjechał karawan  
na skrzyżowaniu przez megafon ktoś zaprasza  
wybierz się z nami na poszukiwanie kwiatu paproci  
przyjechali z oczyszczania miasta  
białą pianą zmywają niewielką brunatną plamę  
zbierają biało-czerwone gumowe pachotki  
ruch na ulicy powoli odzyskuje płynność  
dzisiaj w nocy  
zakwitnie kwiat paproci  
wybierz się z nami  
by go znaleźć*

*(o. Wacław Oszejca)*

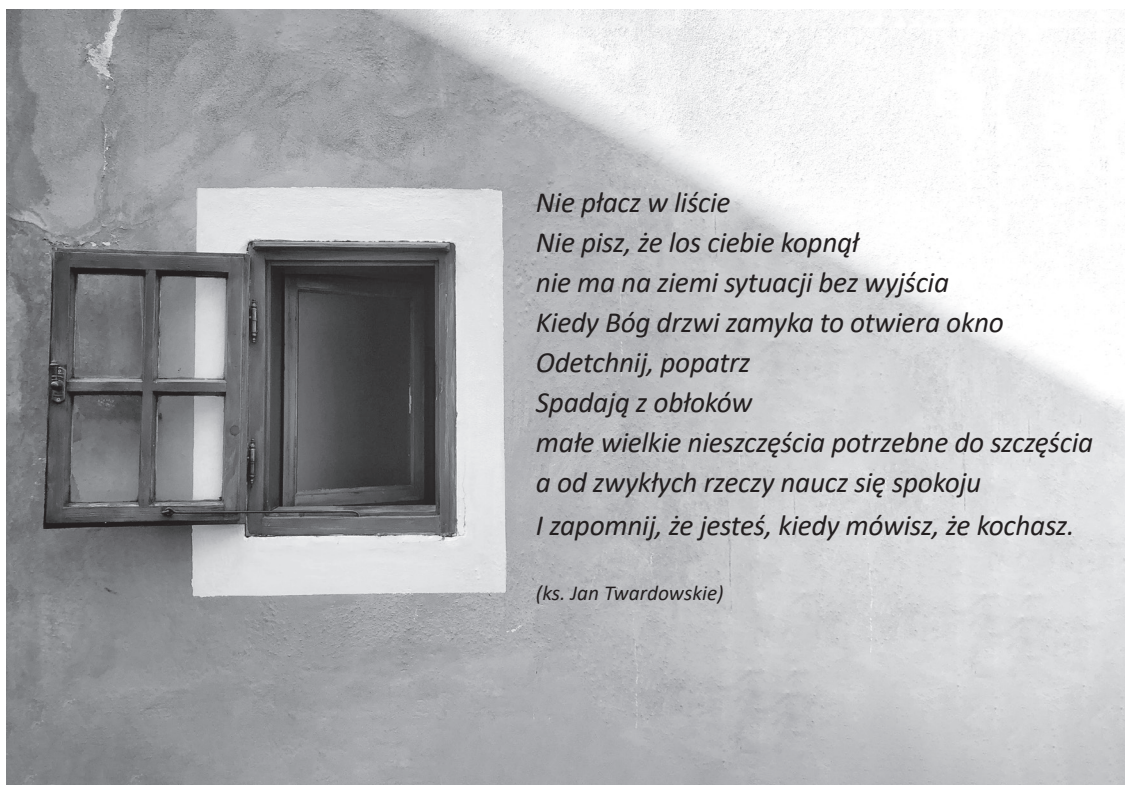
Mam na imię Bronisław i jestem alkoholikiem.

Jakiś czas temu znalazłem ten wiersz i doznałem wielkiego wstrząsu. Wyobraziłem sobie, że to ja leżałem na tym asfalcie a obok rower i to mnie zapakowano w plastikowy worek. A ja tu pouczam, miotam się, walczę z wiatrakami, a wystarczą sekundy nieuwagi. Bronek żyj i daj innym żyć. Przecież każdy ma swoją drogę. Nie wiem jak wygląda kwiat paproci. Wyobrażam sobie za to kwitnącą w sercu różę. Aby rozkwitła muszę, chcę przebijać się przez ciernie i osty aby dzień po dniu rzeźbić kroki. Jeśli się potknę, to mam w pamięci nieodłączną „Modlitwę o Pogodę Ducha”.

Dlaczego o tym piszę? Otóż, jak co roku, i tym razem 21/22 sierpnia podsumowałem kolejny 33 rok mej drogi ku trzeźwości. Analizowałem moje wzloty i upadki. Jak zwykle byłem bardzo krytyczny w tej ocenie ale coś w stosunku do ubiegłego roku zmieniło się na lepsze. Już tak mocno się nie katuję.

Moje trzeźwienie zawdzięczam Żonie, Synowi, Wspólnocie Anonimowych Alkoholików a nade wszystko mojemu Bogu, który postawił na mej drodze Wspólnotę AA. Sprawił, że nie straciłem rodziny. Powoli odnajdywałem i nadal odnajduję drogę do mojego Niebieskiego Ojca i Jego Syna. Spotykałem i nadal spotykam wielu mądrych ludzi. Na sprawy duchowe zyskałem nowe spojrzenie na spotkaniach w Zakrocymiu, Gostyniu, na pieszej pielgrzymce do Częstochowy, w Apostolstwie Trzeźwości. Uczę się modlitwy, medytacji. Mam kontakt z żonami, partnerami, partnerkami osób uzależnionych. Już inaczej postrzegam ich reakcje i mojej rodziny.

Gdyby mnie ktoś dziś zapytał, czy poszedłbym tą samą ścieżką ku trzeźwości, to powiedziałbym, że nigdy nie zmieniałbym najgorszego dnia dziś na najlepszy w tamtym pijanym życiu. Na jednym ze spotkań Apostolstwa Trzeźwości na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu usłyszałem wiersz:



*Nie płacz w liście  
Nie pisz, że los ciebie kopnął  
nie ma na ziemi sytuacji bez wyjścia  
Kiedy Bóg drzwi zamyka to otwiera okno  
Odetchnij, popatrz  
Spadają z obłoków  
małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia  
a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju  
I zapomnij, że jesteś, kiedy mówisz, że kochasz.*

*(ks. Jan Twardowski)*

Piękny i mądry prawda? Mi towarzyszy w chwilach dobrych i złych. Dedykuję go tym wszystkim, których spotkałem na swej drodze. Dziękuję, że jesteście.

PD. B.

Zapraszamy na:

- Msze św. w dni powszednie o godz.:  
7.00, 9.00 i 18.00,  
w niedziele i uroczystości o godz.:  
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 18.00
- Nowennę do św. Antoniego  
w każdy wtorek po Mszy św.  
o godz. 9.00 i 18.00
- Nowennę do Matki Bożej w Cudy  
Wielmożnej w każdy czwartek  
po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.00  
(Msze św. przed ołtarzem Matki Bożej)

UWAGA! Podczas każdej nowenny są odczytywane prośby, które zanosimy za przyczyną Matki Bożej i św. Antoniego. Prośby można składać na tacę lub do odpowiedniej skarbony w kościele. Każda czwartkowa Eucharystia o godz. 18.00 jest Mszą św. składkową w poleconych intencjach, które można składać w zakrystii.

- Codzienna całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu
- Codzienna koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00
- Codzienny różaniec o godz. 17.30
- Spowiedź od poniedziałku do piątku:  
10.00 - 12.00, 15.10 - 17.00.  
oraz na początku każdej Mszy św.



Numer do druku przygotował:  
o. Michał Baranowski  
Opracowanie graficzne: Zuzanna Szulc

Listy prosimy kierować na adres:  
Redakcja „Echa Sanktuarium”  
Klasztor Franciszkanów  
ul. Franciszkańska 2  
61-768 Poznań

lub na kontakt e-mail:  
m.baranowski@ofmconv.opoka.org.pl